

GAZETA USTRONSKA

TEATR
POD LIPAMI
KONTROLE
I
MANDATY

Nr 30(207)/95

27 lipca—2 sierpnia

40 gr (4000 zł)

ISSN 1231-9651

CHCIAŁBYM WIELE ZMIENIĆ

Rozmowa z podkomisarzem Zbigniewem Kowalskim, komendantem Komisariatu Policji w Ustroniu.

Jaką pełni pan w tej chwili funkcję? Dwa tygodnie temu Rada Miejska zatwierdziła pana kandydaturę na stanowisko komendanta. Czy od tego czasu wszystkie formalności zostały już załatwione?

Tak. Już mam rozkaz. Od 16 lipca oficjalnie jestem komendantem tego komisariatu.

Czy może pan powiedzieć coś o sobie?

Pracuję w Policji jedenasty rok. Z wykształcenia jestem magistrem pedagogiki, ze specjalnością resocjalizacja. Mam 39 lat, cudowną żonę, fantastyczną córkę i jeszcze jedną przedstawicielkę płci żeńskiej — Funię, spaniela złotego. Przeszedłem wszystkie szczeble hierarchii służbowej, od podstawowego funkcjonariusza, wtedy jeszcze, milicji. Nie wstydzę się tego i nie wypieram. Stopniowo awansowałem. Skończyłem akademię policyjną. Zostałem oficerem policji. Przez półtora roku pełniłem tutaj funkcję zastępcy. W tej chwili dostałem awans na komendanta.

A dlaczego zmienił się komendant?

Nie ma w tym żadnych podtekstów i proszę się tego nie dopatrywać. Poprzedni komendant doszedł już do uprawnień emerytalnych i postanowił po długoletniej służbie udać się na zasłużony odpoczynek. Komuś może się to wydać dziwne, że człowiek w młodym wieku idzie na emeryturę. Ale proszę sobie zdać sprawę z tego, że praca szefa takiej jednostki nie należy do łatwych ani przyjemnych i jest na pewno bardzo stresująca. Uważam, że pięcioletni okres sprawowania tutaj funkcji kierowniczej to jest naprawdę dosyć.

To znaczy, że Ustron jest niebezpieczny?

Nie chcę słać fermentu, ale nie należy do najbezpieczniejszych. Co prawda nie jesteśmy jednostką odstającą wybitnie w tej materii, niemniej zagrożenie istnieje i niestety z roku na rok wzrasta. Gdybyśmy chcieli układać proporcje, pod względem obszaru, ludności, to nie jest wykluczone, że pokonalibyśmy nawet Cieszyn. Wiąże się to z dużą ilością osób napływowych. Sprawcy, których łapiemy, to są najczęściej ludzie z Polski. Wśród naszych ludzi z marginesu mamy rozeznanie. Mniej więcej wiemy czego możemy się po nich spodziewać. Gdy pewne sprawy nas zaskakują, wtedy jesteśmy prawie 100% pewni, że są to przyjezdni. Szczególnie w pełni sezonu do Ustronia zjeżdżają członkowie grup przestępczych z Polski. Jak na to reagujecie?

Owszem wiemy, że przyjeżdżają na nasz teren ludzie z Pruszkowa, Warszawy. Wiemy o tym. Mamy rozeznanie i pilnujemy ich na bieżąco. Nie zawsze się to udaje. Każdy obywatel tego kraju może się przemieszczać zgodnie ze swoimi potrzebami i zamiarami. Jeżeli mamy sygnał, że ktoś się pojawił na naszym terenie, przeprowadzamy kontrolę. Proszę jednak pamiętać, że my chronimy nie tylko Ustron, ale także wszystkie sołectwa przyległe, łącznie z gminą Goleszów i sołectwa tej gminy. Dochodzimy do rogatek Cieszyna. Teren jest rozległy, a liczba funkcjonariuszy jest taka, jaka jest.

(dokończenie na str. 2)



W wodzie szukamy ochłody.

Fot.: W. Suchta

33 LATA W USTRONIU

Niedziela 16 lipca była dla ustronkich katolików nie tylko dniem odpustowym, lecz również pożegnaniem przechodzącego na emeryturę wieloletniego proboszcza parafii św. Klemensa, ks. kan. Leopolda Zielaski. W styczniu tego roku ksiądz kanonik zwrócił się do biskupa diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusza Rakoczego o zwolnienie z obowiązków proboszcza. Biskup przychylając się do tej prośby na mocy dekretu z dnia 1 lipca, zwolnił go z obowiązków proboszczowskich.

Ks. kan. Leopold Zielasko

przez 44 lata pełnił służbę kapłańską, z czego ponad 33 w Ustroniu. Przez 30 lat był proboszczem parafii św. Klemensa. W liście pożegnalnym biskup T. Rakoczy napisał m. in.: „...dziękuję za ogromną troskę o duszpasterstwo w tak nielatwym środowisku, w którym trzeba było zadbać nie tylko o dialog z braćmi oddalczonymi, ale i otoczyć opieką pasterską turystów, czasowiczów, rekonwalescentów i wielu innych gości, przybywających z całego kraju i zagranicy na wypoczynek do Ustronia.

(dokończenie na str. 4)



Miss K

to nowe propozycje:

- kostiumów, garsonek
- zakietów, bluzek
- kompletów letnich, sukienek

Zapraszamy codziennie

w godzinach 10.00—18.00

Ustron, Daszyńskiego 70a (obok Winter Restauracji)

CHCIAŁBYM WIELE ZMIENIĆ

(dokończenie na str. 2)

Jaka?

Wolałbym o tym nie mówić. Niech przestępcy wiedzą, że jest ich dosyć. Służby są całodobowe i tak to musi być zorganizowane. Nawet nie chodzi o liczbę funkcjonariuszy tylko o możliwość szybkiego reagowania.

A jakim sprzętem dysponujecie?

Muszę powiedzieć, że sprzęt stopniowo ulega poprawie. Dzięki społeczności Ustronia, co wielokrotnie podkreślałem. W ciągu ostatniego roku weszliśmy w posiadanie dwóch nowych samochodów marki polonez. Nie jest to oczywiście jeszcze szczyt naszych marzeń. Przydałby się jeden porządny wóz terenowy na warunki typowo zimowe. Kiepsko stoimy z łącznością. Radiostacje, które posiadamy są starego typu. Mamy tylko jedną nowoczesną radiostację. Jest cały czas w ruchu. Mam nadzieję, że jej to nie zaszkodzi. Może znów zwrócimy się do Urzędu Miasta z prośbą o pomoc finansową na przyszły rok i uda nam się kupić ze dwie radiostacje. Jest to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. W tym roku zrezygnowałem z tego właśnie na rzecz samochodu. Za te same pieniądze miałbym raptem dwa takie urządzenia. Ale radiostacje i samochody to nie jest wszystko. Widzi pani w jakich warunkach pracujemy. Wstydę się przyjmować tutaj swoich gości. Nasz budynek wymaga całkowitego remontu.

Chciałabym powrócić do ustronińskiego marginesu społecznego. Czy to jest duża grupa? Czy należą do niej starsi ludzie czy napływają „nowe siły”?

Jak w każdym mieście także i u nas jest margines ludzi, którzy prawo traktują jako zło konieczne i lubią je omijać. Jak duży jest ten margines tego pani nie powiem. Znamy go w miarę dobrze. Jedni się wykruszają, na ich miejsce przychodzą nowi. Coraz więcej nieletnich z terenu Ustronia popełnia przestępstwa. Nie jest to zaskakujące zjawisko, ale trzeba się nad nim zastanowić. Ubolewam, że nie stać mnie na to, żeby oddelegować jednego człowieka, który zająłby się tylko i wyłącznie problematyką młodych. A jest taka potrzeba. Zdaję sobie z tego sprawę. Chociażby z racji tego, że jestem pedagogiem z wykształcenia.

Współpracujecie ze szkołami?

Robię to sam. Przed ukończeniem Szczytna pełniłem funkcję inspektora do spraw nieletnich. Cieszę się, że znajduję czas, aby robić to również w Ustroniu. I robię to z wielką przyjemnością. W Ustroniu spotkałem ludzi rozumiejących problem. Takich jak pani Bogumiła Czyż, dyrektor SP nr 1, pani Iwona Werpachowska, pedagog ze szkoły nr 2. Przeprowadziłem w ciągu ubiegłego roku kilkadziesiąt prelekcji. Spotykałem się z młodzieżą z klas od szóstej do ósmej. W trakcie takich spotkań informuję ich o skutkach nieprzestrzegania prawa, o tym, że nieznanie prawa szkodzi. W formie delikatnej pogadanki bez używania określeń fachowych, bo to dziecku nic nie powie, staram się do nich dotrzeć i pewne rzeczy wytłumaczyć. Mam kontakt ze szkołami i na wszystkie sygnały stamtąd od razu reaguję.

Główna droga w Ustroniu w czasie weekendu jest nieprzejezdna. Z powodu korka, kierowcy z bocznych ulic mają wielkie kłopoty



Fot. M. Dobranowska

z włączeniem się do ruchu. Na skrzyżowaniach brakuje policjantów. Czy to podlega pana kompetencjom?

To także jest moje zadanie, aby te przejazdy w jakiś sposób zabezpieczyć. Niestety nie zawsze jest to możliwe, dlatego, że wydział ruchu drogowego w Cieszynie ma również ograniczoną liczbę ludzi. Wiadomo, że drogi całego Podbeskidzia w sobotę, niedzielę są nadmiernie obciążone. A Ustroń i Wisła wyglądają wręcz fatalnie. Ludzie z drogowki przyjeżdżają na mój wniosek. Jak tylko jest jakiś wolny pracownik, to przyjeżdża do Ustronia. Sugerowałem na posiedzeniu Rady Miejskiej, żeby do momentu powstania obwodnicy zamontować sygnalizację świetlną. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że są to ogromne koszty i miasta nie stać na to. Apelowalibyśmy do kierowców. Kultura drogowa pozostawia wiele do życzenia. Sam w niedzielę po służbie nie mogę stąd wyjechać. Muszę prosić funkcjonariusza, żeby zastawił ruch, abym mógł się włączyć. To samo jest z naszymi nieoznakowanymi samochodami. Zwróciłem się do władz miasta z prośbą o to, żeby na wysokości komisariatu zamontować światło, które będzie sterowane z naszej dyżurki. Nie będziemy go nadużywać. Ale gdy będzie nagle zdarzenie to wtedy będziemy je włączać.

Czy przewiduje pan jakieś zmiany w komisariacie?

Chciałbym bardzo wiele zmienić. Wszystko świadczy o gospodarzu, a ja czuję się nim tutaj pełną „gębą” i nie chciałbym, żeby mi ktoś zarzucił, że jestem złym gospodarzem. Reaktywujemy funkcję dzielnicowego. Wiemy, że społeczeństwo miało nam za złe, że pewne rzeczy są traktowane po łebkach. Ustroń i Golezów zostaną podzielone na dzielnice. U nas będzie można uzyskać informacje kto jest czym dzielnicowym. Zawsze będzie się można do niego zwrócić. Dzielnicowy powinien 60% swojego czasu spędzać w terenie z ludźmi. Takie są moje założenia. Będę bardzo tego pilnował i będę rygorystyczny wobec funkcjonariuszy nie wywiązujących się z obowiązków. Dla mnie dzielnicowy to jest podstawowy funkcjonariusz. Nie chodzi tylko o rozeznanie elementu przestępczego, ale o poznanie podstawowych problemów ludzi. Chciałbym, aby społeczeństwo to rozumiało i w miarę możliwości w tym pierwszym okresie współpracowało z nami.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Magda Dobranowska

TO I OWO Z OKOLICY

Na terenie trójwsi znajduje się 5 cmentarzy. Przed laty było ich 10, m. in. tureckie, choleryczne, ewangelickie, katolickie. Jeden z nich zachował się przy parafii katolickiej na terenie parku w centrum Istebnej.

Tegoroczna Dekada Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej organizowana w Cieszynie, została podzielona na dwie części. Pierwsza właśnie dobiegła końca, a kolejne koncerty odbędą się na jesień.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Strumieniu prowadzi szkołę gry na instrumentach, klub taneczny i szkołę komputerową, a także zajęcia językowe i aerobik.

Od ponad 40 lat tańczy i śpiewa „Mały Koniaków” — zespół folklorystyczny założony przez M. Juroszka. Wystąpi na dużej i małej estradzie tegorocznego Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle.

Skromna sieć aptek w Wiśle wzbogaciła się o prywatną placówkę „Pod Niedźwiedziem”. Obok znajduje się sklep kosmetyczno-zielarski i laboratorium medyczne.

Zarząd Główny PZKO ogłosił br. Rokiem Kultury Ludowej. Z tej okazji na Zaolziu odbywają się liczne imprezy.

Nie może doczekać się rozwiązania sprawa uruchomienia bezpośredniej łączności telefonicznej między Cieszynem i Czeskim Cieszyńnem. Kończy się na deklaracjach i obietnicach. Interpelacje poselskie też nie pomagają.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Jak wynika z danych Rejonowego Biura Pracy w Cieszynie na dzień 30 czerwca w naszym mieście było 385 bezrobotnych, z czego 233 osoby to kobiety. Powyżej 22 miesięcy nie pracuje 102 bezrobotnych, bez prawa do zasiłku jest 152. W czerwcu pracę podjęły 24 osoby, w tym 21 kobiet. W tym samym czasie zarejestrowano 26 nowych bezrobotnych, w tym 16 kobiet. Na razie nie ma zbytniego „tłoku” wśród tegorocznych absolwentów, ponieważ tylko 14 zgłosiło się do urzędu. Podsumowując pierwsze półrocze można stwierdzić, że bezrobocie ciągle spada. Powodem może być sprzyjająca koniunktura, a także to, iż w czasie wakacji sporo osób zostaje zatrudnionych do prac sezonowych. Jest szansa, że po raz pierwszy od kilku lat w lipcu nie będzie dużego wzrostu liczby bezrobotnych spowodowanego rejestracją tegorocznych absolwentów szkół średnich. (mat)

Na ślubnym kobiercu stanęli:
15 lipca 1995 r.
Izabela Żwak, Ustroń i Jarosław Steciuk, Skoczów

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Paweł Bródka, lat 91, ul. Cieszyńska VI/15
Maria Topolska, lat 85, Os. Manhattan 3/14



Jedną z miejskich atrakcji jest przystań kajakowa. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Stanisław Sztwierzniak, lat 64, ul. Gałczyńskiego 14
Bronisław Baszczyński, lat 62, ul. Konopnickiej 26/10
Helena Sikora, lat 88, ul. Skalica 9
Jan Wiselka, lat 45, Os. Manhattan 7/32
Paweł Cholewa, lat 72, ul. Cieszyńska VII/5
Edward Stec, lat 63, ul. Jodłowa 19
Honorata Niedoba, lat 49, ul. Lipowczana 8
Julia Krysta, lat 86, ul. Dominikańska 4

Serdeczne podziękowanie sąsiadom, kolegom, znajomym za współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej drodze

śp. Waldemara Mikołajczyka

składa żona, córki z mężami i syn z żoną

Ze zbiorów Muzeum

Przedmiot, który dziś prezentujemy był nieodzowny w dawnym gospodarstwie domowym. Jest to tzw. wołek. Oto co pisał na jego temat Józef Ondrusz w wydawnictwie poświęconym etnografii Ziemi Cieszyńskiej: „Wołek — to dosyć gruby kulok, czyli wałek z rękojęścią na jednym końcu, wałkownica zaś była niezbyt szeroką deską metrowej długości. Na wołek nawinęła gospodyni koszulę czy inny kawałek białej bielizny, położyła na stolicy a następnie wałkownicą kulała tak długo, aż bielizna była porządnie wyprasowana. (...) Zielonka z cegliczkami czyli żelaznymi duszami w środku, pojawiły się dopiero później”.



KRONIKA POLICYJNA

11.7.95 r.

Na skrzyżowaniu ul. Folwarcznej i Katowickiej kierujący w pas-satem wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z polonezem. Sporządzono wniosek do kolegium.

O godz. 14.00 na ul. Grażyńskiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę koparko-spycharki, nie posiadającego uprawnień na prowadzenie takiego pojazdu. Badanie alkometem wykazało 3,08‰ alkoholu we krwi.

13.7.95 r.

O godz. 14.10 na ul. 3 Maja kierowca motocykla potrącił pieszą, która nagle wtargnęła na jezdnię. Piesza doznała obrażeń ciała w postaci rany ciętej podudzia. Motocyklista trzeźwy, piesza miała 2,50‰ alkoholu we krwi.

O godz. 22.00 ujawniono włamanie do samochodu marki mercedes, własności obywatela Niemiec. Skradziono kamerę video i walizki. Straty około 4 tys. zł.

14.7.95 r.

O godz. 15.00 na ul. Cieszyńskiej doszło do kolizji drogowej. W wyniku nadmiernej prędkości kierowca motocykla wypadł na łuku drogi i uderzył w wiatę przystanku. Nie doznał obrażeń. Ukarano go mandatem.

15.7.95 r.

Zatrzymano mężczyznę, który w jednym z ustrońskich lokali usiłował uiścić należność fałszy-

wym banknotem o nominale 1 mln starych zł. Postępowanie w toku.

O godz. 5.30 zatrzymano na gorącym uczynku sprawcę włamania do samochodu i kradzieży radioodtwarzacza.

O godz. 8.30 zgłoszono kradzież samochodu marki mercedes, własności obywatela Niemiec, spod DW „Relax”. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

O godz. 11.40 na ul. Polańskiej kierująca fiatem 126p na lewo-skrętnym łuku drogi nie zachowała należytej ostrożności, wpadła w poślizg i dachowała. Obrażenia odniósł kierowca, jak i pasażer. Prowadząca pojazd była trzeźwa.

O godz. 14.00 na ul. Cieszyńskiej doszło do kolejnej kolizji drogowej. Kierowca fiata 126p nie dostosował prędkości do panujących warunków i najechał na tył vw polo, który z kolei uderzył w ładę. Kierowcy trzeźwi. Na sprawcę kolizji nałożono mandat 50 zł.

O godz. 19.00 kolizja na ul. 3 Maja. Kierowca fiata 126p w trakcie wykonywania skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo przejazdu na innym fiacie 126p i doprowadził do zderzenia. Ukarano go mandatem 20 zł.

16.7.95 r.

O godz. 6.00 na ul. Grażyńskiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę fiata 126p, który nie posiadał prawa jazdy. Zawartość alkoholu we krwi — 1,67‰.

uporządkowanie drogi zanieczyszczonej betonem.

STRAŻ MIEJSKA

13.7. — Rekontrola porządków na ul. Cieszyńskiej przy os. Manhattan.

13.7. — Kontrola osób handlujących wokół amfiteatru. Ukarano 2 osoby za brak zezwolenia na handel.

14.7. — Kontrola targowiska miejskiego. Ukarano mandatem karnym obywatela Armenii za handel towarami zakupionym w Polsce bez zezwolenia. Nakazano opuszczenie targowiska obywatelowi Ukrainy, który nie chciał zapłacić opłaty targowej i wszczął awanturę w miejscu publicznym.

14.7. — W trybie natychmiastowym nakazano firmie „Inzbud”

15.7. — Ukarano mieszkankę Ustronia za wypuszczanie psa bez uwięzi i kagańca.

15/16.7. — Kontrola wałów rzeki Wisły od Nierodzimia do Polany. Nałożono 12 mandatów karnych na kierowców parkujących swoje samochody na terenach zielonych wokół rzeki.

17.7. — Kontrola targowiska miejskiego. Ukarano trzech obywateli Armenii i jednego obywatela Bułgarii za handel bez zezwolenia towarami zakupionymi w polskich hurtowniach.

17.7. — Kontrola stanu technicznego reklam, tablic informacyjnych i znaków drogowych.



33 LATA W USTRONIU

(dokończenie ze str. 1)

Wyrazem tej troski Księdza Kanonika o przybliżenie Chrystusa Pana współczesnemu człowiekowi były starania o podział rozległej parafii ustroniskiej, uwięzione utworzeniem nowych parafii: w Hermanicach i Polanie, a ostatnio także wybudowaniem nowej kaplicy w Ustroniu Zawodziu. (...) Jako pasterz Kościoła Bielsko-Żywieckiego pragnę wyrazić Księdzu Kanonikowi głęboką wdzięczność tego Kościoła za cały trud włożony w jego budowanie, a zarazem pragnę zapewnić o stałej modlitwie i pomocy w troskach doczesnych.

Na sumę odpustową, będącą jednocześnie oficjalną mszą pożegnalną, przybyli księża dziekanatu wiślańskiego wraz z księdzem dziekanem Rudolfem Wojnarem. Uroczystość uświetnił chór „Czantoria” pod batutą Mariana Żyły, o oprawę muzyczną zadbała orkiestra kołpnińska KWK „Pniówek”. Księdza kanonika żegnały liczne delegacje i tłumy wiernych. Delegacja Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, reprezentowana przez przewodniczącego RM Franciszka Korcza oraz burmistrza Tadeusza Dudę, wręczyła

list dziękujący za wieloletnią współpracę z miejscowymi władzami. Księdza kanonika żegnała również Rada Parafialna kościoła św. Klemensa, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Zakłady Kuźnicze z Ustronia i Skoczowa, Związek Żołnierzy AK, dzieci ze szkół podstawowych nr 1 i 2, młodzież ustroniska oraz ta skupiona w ruchu oazowym, wczasowicze, goście i kuracjusze. Solidarność Zakładów Kuźniczych, w uznaniu zasług oraz w podzięce za pomoc udzieloną związkowi w okresie stanu wojennego, nadała ks. kan. Leopoldowi Zielasce honorowy tytuł kapelana Solidarności. Serdeczny list nadesłały rodziny francuskie z zaprzyjaźnionej parafii St. Nizier z Lyonu.

Po mszy i procesji odpustowej na przykościelnym placu ksiądz kanonik przez długi czas przyjmował życzenia od swoich parafian. Za symboliczny można uznać fakt, iż na zasłużony wypoczynek odszedł w miesiąc po tym, jak święcenia kapłańskie przyjął jego wychowanek i uczeń — ks. Witold Zachraj.

Lukasz Matuszka



Fot. Ł. Matuszka

KOLEJ NA ZNACZKACH

15 lipca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa otwarto wystawę filatelistyczną zatytułowaną „Kolejnictwo”. Temat wystawy wybrano nieprzypadkowo, ponieważ w tym roku mija 150 lat od przejazdu pierwszego w Królestwie Polskim pociągu na trasie Warszawa — Grodzisk Mazowiecki, co jest uważane za początek kolei na ziemiach polskich, a także 10 lat od uruchomienia stacji kolejowej Ustron Zdrój.

Na otwarcie wystawy przybyli: prezes Zarządu Okręgu PZF w Bielsku Białej Adolf Halama, burmistrz Ustronia Tadeusz Duda, prezes koła PZF w Ustroniu i wieloletni dyżurny ruchu stacji Ustron Stanisław Głowacki, naczelnik poczty Anna Maciuszek, radna Halina Rakowska-Dzierżewicz, przedstawiciel Wydziału Kultury, Oświaty i Rekreacji Bogusław Binek. Na wystawie, która trwać będzie do 4 sierpnia, można obejrzeć atrakcyjne zbiory doświadczonych filatelistów, nie tylko bezpośrednio związane z kolejnictwem, lecz również o innej tematyce. Obok renomowanych kolekcjonerów swoje eksponaty wystawiają również młodzi „zbieracze”.

Wystawa obejmuje ogółem 24 zbiory, z których niektóre zawierają ciekawe, rzadkie znaczki i walory filatelistyczne. Ciekawostką jest fakt, iż jeden ze zbiorów jest własnością Hansa Petera Kolenko z partnerskiego miasta Neukirchen-Vluyn. Autor wraz ze swoją małżonką był gościem organizatorów na otwarciu wystawy.

(mat)



Wrażeniami dzieli się gość z Niemiec.

Fot. Ł. Matuszka

POCHODZĘ Z GÓR

Miłośnicy pierwszego polskiego musicalu „Metro” mogli nie tylko bawić się na koncercie jednego z aktorów tego spektaklu — Piotra Hajduka, ale także spotkać się z nim w ustroniskim kinie. Przyjechał on do Ustronia na zaproszenie ks. Jana Pietrygi, organizującego przegląd filmowy festiwalu „Gaude Fest”. P. Hajduk, podczas ponad godzinnego spotkania, opowiadał o swoich początkach w „Metrze”, o pobycie zespołu w Ameryce, o pracy z Januszem Stokłosą i Januszem Józefowiczem w Teatrze „Buffo”, a także o planach na przyszłość i działalności jego zespołu muzycznego „Ladies and Gentelman”. Młody aktor zdradził również, że 15 lipca bierze ślub. Nie zraziło to jego wielbicieli, które po spotkaniu ustawiły się w kolejkę po autograf i wspólne zdjęcie. Nam udało się z aktorem krótko porozmawiać:

Czy to jest twój pierwszy pobyt w Ustroniu?

Ja pochodzę z gór. Urodziłem się na Kubalonce. Tylko, że bardzo krótko tutaj mieszkałem. W Ustroniu jestem nie pierwszy raz, ale pierwszy raz na festiwalu i pierwszy raz w takiej roli.

Dlaczego przyjechałeś na festiwal?

Odpowiedź jest bardzo prosta: ponieważ zadzwonił do mnie ks. J. Pietryga, po prostu. Poza tym zawsze z przyjemnością śpiewam, bo bardzo to lubię, a to jest festiwal, którego idea mi odpowiada. Dlatego jestem tutaj.

Jak ci się śpiewało?

Świetnie. Żałuję troszeczkę, że tak krótko. Publiczność bardzo dobra, bardzo otwarta, ciepła. To jest wspaniale. Miło będę wspominał ten czas.

Magda Dobranowska

Jedną z gwiazd tegorocznego „Gaude Festu” był Michał Bajor, który 6 lipca wystąpił w amfiteatrze. Nie było co prawda kompletu widzów, jednak zaprezentowane utwory podzielały na zgromadzoną publikę elektryzującą. Artysta wykonywał piosenki stare i nowe, pochodzące ze znanych przedstawień muzycznych takich jak „Metro”, „Evita”, „Kabaret” czy „Brell

WAŻNE JEST SKUPIENIE

w Buffo”. Niestety organizatorzy nie zapewnili odpowiedniego instrumentu klawiszowego, przez co muzyka odtwarzana była z taśmy. M. Bajor utwory poważniejsze i trudniejsze w odbiorze przeplatał utworami energicznymi, dzięki czemu nie można się było nudzić. Po koncercie przez ponad pół godziny „bohater wieczoru” oblegany był przez tłum wielbicieli. Pomimo tego, iż Michał Bajor musiał natychmiast udać się w podróż, udało się nam poprosić go o krótką rozmowę:

Nie jest to Pana pierwszy pobyt w Ustroniu. Co pan sądzi o tym mieście?

Jest bardzo ładne, przede wszystkim panuje tutaj spokój i cisza. Zresztą sam fakt, że co roku przyjeżdża do Ustronia tylu gości, mówi sam za siebie.

Podczas koncertu kilkakrotnie prosił Pan publiczność o skupienie. Czy wpływ widzów jest aż tak duży?

Oczywiście. Dzisiaj było cudownie, publiczność była wspaniała. Prezentowane przeze mnie utwory nie należą do najłatwiejszych. To nie jest heavy metal, przy którym można się wyszaleć. Przy tego rodzaju piosenkach potrzebne jest skupienie, konieczna jest też współpraca pomiędzy artystą a widzami.

Śpiewa Pan utwory z „Metra”, występuje na stałe w „Evicie”. Które z tych dwóch przedstawień bardziej Panu odpowiada?

Nie da się ich porównać na jednej płaszczyźnie. Każde z nich jest inne. Poza tym dzieli je spora różnica czasu powstania. „Evita” ma już ponad dwadzieścia lat, a „Metro” zaledwie cztery.

Na początku swego występu wspominał Pan o dużej tremie, którą Pan czuł. Czym była ona spowodowana?

Dużą ilością ludzi i specyfiką festiwalu. Nie przepadam zresztą za amfiteatrami na wolnym powietrzu. Znacznie lepiej śpiewa mi się w salach teatralnych, koncertowych. Dziś jednak było całkiem fajnie i niewykluczone, że kiedyś znów przyjadę na występ do Ustronia.

Łukasz Matuszka

TEATR POD LIPAMI

Na trzy dni festiwalu „Gaude Fest” dziedziniec kościoła św. Klemensa zmienił się w scenę teatralną, na której można podziwiać aktorów zawodowych i amatorów. W tym roku pod lipami na kościelnym podwórzu wystąpiły między innymi Anna Chodakowska i Barbara Dziekan.

A. Chodakowska wystąpiła z „Mszą wędrującego”, na którą złożyły się teksty Edwarda Stachury z jego poematu „Missa Pagana” oraz monologu litarckiego „Fabula rasa”. Mimo późnej pory, a także odbywającego się w tym samym czasie w amfiteatrze koncertu Michała Bajora, publiczność szczerze wypełniła ławki ustawione na dziedzińcu kościoła. Na widowni siedzieli zarówno ci, którzy mieli okazję już niejednokrotnie wysłuchać tekstów Steda w interpretacji wspaniałej aktorki, jak również bardzo młodzi ludzie, znający jedynie opowieści o tym przedstawieniu. Wszystkich przywiódł do zaimprovizowanego teatru aktorski kunszt Anny Chodakowskiej oraz zafascynowanie mądrymi i zawsze aktualnymi tekstami Stachury, które w scenerii kościelnego dziedzińca nabierały szczególnego znaczenia. Po przedstawieniu aktorka narzekała jedynie, że przez światła nie mogła dostrzec nikogo z twarzą i nawiązać bliższego kontaktu z widzem, ale mimo to zachwycona publiczność zgromadziła jej owację na stojąco.

Barbara Dziekan zaprezentowała przedstawienie „Teatr jest kobietą”. Jest to spektakl, za który aktorka dostała kilka lat

(dokończenie na str. 7)

UWOLNIENI OD NAŁOGÓW

„Marszem dla Jezusa” rozpoczął się 13 lipca IV Chrześcijański Festiwal Dobrej Nowiny. Uczestnicy marszu wyruszyli spod Zboru „Betel” i udali się do amfiteatru, będącego centralnym miejscem festiwalu. Ulicami Ustronia przeszło kilkuset rozśpiewanych i kolorowo ubranych ludzi, w bardzo zróżnicowanym wieku. Dostrzec można było zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby starsze. W inauguracyjnym przemówieniu członek Naczelnej Rady Kościoła Zielonoświątkowego, pastor Zboru w Cieszynie Marian Suski poruszył problem wiary i jej miejsca w życiu człowieka. Po otwarciu festiwalu, na scenie pojawiła się grupa wokalo-instrumentalna „Hosanna” z Jastrzębia. Poszczególne koncerty przeplatały spotkania ewangelizacyjne. Zagranicznym gościem festiwalu była Angielka Ginna Bridle, której kilka lat temu nie dawano szansy przeżycia, a w tej chwili cieszy się dobrym zdrowiem i śpiewa pieśni wychwalające

Jezusa. Dzieci ze zboru „Betel” przedstawiły program „Królewskie dzieci”, a młoda, utalentowana piosenkarka z Bielska-Białej Beata Bednarz z zaangażowaniem wykonała pieśń spirituals. Ludzie uwolnieni od nałogów, narkotyków, alkoholu i nikotyny publicznie dawali świadectwo swojej wiary. Wykłady ewangelizacyjne prowadzili m. in. pastor Leszek Mocha oraz Bogusław Helbin. Jedną z homilii wygłosił naczelny przebiter Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce Michał Hydzik. Festiwal zakończył się w niedzielę 16 lipca nabożeństwem oraz spotkaniem ewangelizacyjnym.

Podczas festiwalu panowała ciepła, rodzinna atmosfera. Na koncerty przychodzono gromadnie, razem brano udział w modlitwach i nabożeństwach. Nie dopisała niestety pogoda, która spowodowała, iż mimo bezpłatnego wstępu do amfiteatru, widownia nie była liczna.

Łukasz Matuszka



Fot. K. Marciniuk

ROZTAŃCZONA WIDOWNIA

11 lipca ustronjski amfiteatr wypełnił się do ostatniego miejsca. Widzów nie odstraszyła nawet stosunkowo wysoka cena biletów. Powodem — występ wykonawców muzyki lekkiej, łatwej i niezbyt skomplikowanej czyli popularnego disco-polo. Do grających zespołów takich, jak m. in.: „Bayer Full”, „Vabank”, „Fanatic”, „Model M. T.”, „Toy Boys”, „Shazza” w pełni dostosowała się tańcząca przed sceną publiczność, mająca prawie trzy godziny dobrej zabawy. Na widowni konsumowano hamburgery, często popijając je piwem. Cały koncert prowadzili znani prezenterzy polsatowskiego programu „Disco-relax”, który walczy o promocję tego typu muzyki. Choć disco-polo nie należy do ambitnych gatunków muzyki, posiada ogromną ilość fanów, gromadząc na różnego rodzaju koncertach tłumy. Tak było i w Ustroniu.

(mat)

Gazeta Ustronjska 5

Ogłoszenia drobne

Zakład elektromechaniki wykonuje montaż: domofonów, CB-radio, anten TV oraz nawijanie silników 1 i 3 fazowych. Ustroń, Dominikańska 28.

Znakowanie samochodów. Poniedziałek, środa, piątek 12.00—17.00. Ustroń, Osiedle „Goje”, ul. Stalmacha 7. Tel. 54-26-01.

Zakład szklarsko-szlifarski — pełen zakres usług, ramowanie obrazów i grafik, lustra importowane, siatki w ramach przeciw oświatom. Ustroń, ul. 3 Maja 44. Tel. 54-28-00.

Ekspresowe dorabianie kluczy: domowe GERDA, samochodowe FORD-KOD. Os. Manhattan, pawilon handlowy, pn.—pt. 12.00—16.00.

Sprzedam garaż w centrum. Tel. 54-32-83.

Sprzedam tanio kiosk metalowy oraz nysę do remontu. Beata Burawa, Ustroń, ul. Bładnicka 81.

Usługi budowlane, kafelkowanie, usługi murarskie, ścianki z płyt gipsowych, szybko, solidnie. Ustroń, ul. Dominikańska 34.

RADIO-TAXI ZDRÓJ
USTROŃ
TEL. 541-333
NON STOP
Bezpłatny dojazd do klienta

S.C. MIX
tel. kom. 090365878
USTROŃ, UL. FOLWARCZNA 7a

Poleca tanie atestowane klocki hamulcowe oraz haki holownicze do samochodów krajowych i zagranicznych.

DUŻY WYBÓR
Zapraszamy 8—18

RSP „JELENICA”
Ustroń, ul. 3 Maja 44
Posiada do zagospodarowania 2 obiekty o powierzchni 1000 i 800 m².
Bliższych informacji udziela Zarząd, tel/fax 54-28-00

TAXI
USTROŃ-ZDRÓJ
Zrzeszenie Transportu Prywatnego
Tel.: 54-24-45

— dojazd do klienta w I strefie gratis.
— świadczenie wszelkich usług transportowych oraz innych zleceń jak zakupy itp.
— możliwość negocjacji cen usług.
Zapraszamy.

★ Wszystko do ogrodu ★ **RSP „Jelenica”**

Ustroń, ul. 3 Maja 44
Skoczów-Pogórze, ul. Górecka 77
(sklepy w ogródkach letnich)

Oferujemy szeroki asortyment:

★ mebli ogrodowych (parasole, krzesła, stoły, leżaki) ★ grilli ★ kosiarek ★ krasnali ★ narzędzi ogrodniczych (węży ogrodniczych, złączek, zraszaczy) ★
oraz szereg innych towarów!

★ realizujemy zamówienia indywidualne, od osób fizycznych i instytucji ★ przy większych zamówieniach bezpłatny transport ★ faktury VAT ★ raty bez poręczycieli ★ konkurencyjne ceny ★

ZAPRASZAMY!!!

PODZIĘKOWANIE

Sekcja Kultury i Trójboju Siłowego dziękuje za pomoc w zorganizowaniu Mistrzostw Ustronia w Trójboju Siłowym i Wyciskaniu Leżąc następującym firmom: Romana Kubali, Zbigniewa Brycha, „Domino” Henryka Szmeka, Ustroniance, sklepowi „Sport” Ottona Marosza, sklepowi muzycznemu „Czauston” Piotra Czausa, „Ultex” oraz kierownictwu kina „Uciecha” za udostępnienie sali.

6 Gazeta Ustrońska



Od 9 do 29 lipca w Hermanicach odbywa się VII Kolokwium Dominikańskie. Składa się ono z trzech sesji, które są poświęcone wierze, miłości i kulturze. Na hermanickiej łące swoje namioty rozbili młodzi ludzie z całej Polski. O spotkaniach, w jakich mogli brać udział, napiszemy wkrótce.
Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko wystawa i sprzedaż prac twórców ustronickich.

Wystawy czasowe:

- Wystawa rysunków **Andrzeja Mleczki**
- Wystawa **Stanisława Zormana** „Drewniana dusza”
- Wystawa Filatelistyczna „Kolejnictwo” (15.7.95—4.8.95).

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

Czynne: we wtorki w godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Centralna Informacja i Recepcja,
Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53

czynna: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30—18.00, w soboty 8.30—16.00, w niedzielę w godz. 10.00—14.00

Imprezy kulturalne

26.7.1995 Zespół Folklorystyczny „AROI BAT”
godz. 16.00 (Kraj Basków — Francja)
środa Amfiteatr — Wstęp wolny

30.7.1995 Koncert Zespołu „MAANAM”
godz. 20.00 Amfiteatr
niedziela

5.8.1995 Parada Gwiazd
godz. 19.00 Amfiteatr
sobota

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiiR — Rynek 7

DYŻURY APTEK

Od 22 lipca dyżur pełni apteka przy ul. Cieszyńskiej. W sobotę 29 lipca rano dyżur przejmuje apteka przy ul. 3 Maja.

KONTROLE I MANDATY

Od czterech lat w Ustroniu działa Straż Miejska. W tej chwili zatrudnionych jest w niej ośmiu pracowników, z których pięciu ukończyło podstawowy kurs szkolenia policyjnego dla funkcjonariuszy straży miejskich. Przeszkolenie pozostałych trzech planowane jest jesienią tego roku. Do zadań Straży Miejskiej należy m. in.: ochrona porządku w miejscach publicznych, dbanie o estetykę otoczenia obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, instytucji,



Fot. W. Suchta

zakładów pracy, posesji prywatnych; kontrole prawidłowego ustawienia i stanu technicznego znaków drogowych i tablic reklamowych; kontrola miejsc wyznaczonych do plakatowania; kontrola prawidłowego zabezpieczenia prowadzonych na terenie miasta prac inwestycyjno-remontowych; stałe patrolowanie ulic i osiedli mieszkaniowych; kontrola targowiska w dni handlowe, kontrole poszczególnych dzielnic miasta, wykrywanie wykroczeń i ściganie ich sprawców; kontrole osób prowadzących handel obwoźny. Straż Miejska stale współpracuje z Policją oraz wydziałami: Techniczno-Inwestycyjnym i Ochrony Środowiska UM.

Aby usprawnić działania Straży Miejskiej, Ustron podzielony został na trzy rejony. Pierwszy to Centrum, Zawodzie i Zabinec, drugi — Poniwiec, Jaszowiec, Dobka i trzeci — Hermanice, Lipowiec oraz Nierodzim. Za sprawy porządkowe w każdym rejonie odpowiedzialnych jest dwóch strażników. Dzięki takiemu podziałowi jest łatwiej nawiązać kontakt z mieszkańcami tych terenów, a także z przewodniczącymi rad osiedlowych.

Do końca maja 1995 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej nałożyli 178 mandatów na łączną kwotę 2.340 zł. Najwięcej, bo 144 za łamanie przepisów ruchu drogowego. Oprócz tego 21 mandatów wystawiono za niszczenie środowiska, 9 za nieprzepisową działalność handlową, 4 za zakłócanie porządku publicznego. Przeprowadzono 876 kontroli i interwencji, pouczone w 456 przypadkach. Do kolegium do spraw wykroczeń skierowano 2 wnioski o ukaranie sprawców łamiących przepisy ruchu drogowego.

Lukasz Matuszka



Na straganie w dzień targowy, takie słyszy się rozmowy: Po ile pomidory? Fot. W. Suchta

MYLI SIĘ W POTOKU

Tuż za Wytwórną Wód „Czantoria” mieszczą się ośrodki kempingowe, do których latem przybywają zmęczeni wielkomiejskim zgiełkiem mieszkańcy Górnego Śląska. Przez dwa tygodnie, czasem dłużej, rozkoszują się czystym powietrzem i przyrodą.

— Przyjeżdżamy tu od 30 lat — mówi jeden z urlopowiczów — zawsze w to samo miejsce.

Dawniej na kempingu nie było tak atrakcyjnych domków. Letnicy mieszkali w przypominających klocki chatkach, gdzie można było jedynie marzyć o bieżącej wodzie.

— Myliśmy się w tym potoku — starsza pani pokazuje gęstwinę drzew, za którą szumi strumień.

W dotychczasowych pomieszczeniach mieszkalnych zorganizowano łazienki. Przyjezdni zajmują domki letniskowe, wzorowane na góralskich chałupach. Przytulne, niewielkie, uciążliwe dla tych, którym brakuje pralek, telewizorów i innych wynalazków cywilizacji.

— Sufit na głowie! — śmieje się pani.

Teren ośrodka jest ogrodzony, dzięki czemu rodzice nie muszą martwić się o swoje pociechy. Wokoło zieleni się świeżo skoszona trawa, kwitną kwiaty, a wieczorem mrok leśnego zakątka rozświetlają lampy.

— Co tu robimy? — pan wydaje się być zaskoczony pytaniem. Chętnie opowiada o tym, że najbardziej lubi spacerować po Jelenicy, chodzić polami, albo w góry. Podoba mu się miasto, bo jest czyste, zadbane i ukwiecone.

— Tak, kosze na śmieci co krok — potwierdza inna pani i z zachwytem relacjonuje swoją poranną przechadzkę.

Najczęstszą formą wypoczynku są wędrowki trasami spacerowymi, opalanie się i brodzenie w Wiśle. Nad rzekę idą w ciągu tygodnia, bo w sobotę i niedzielę oblegana jest przez setki ludzi.

Jedynym, co przeszkadza odpoczywającym, są tiry przejeżdżające pobliską drogą.

— Gdyby zakłady produkcyjne zlokalizowano w innym miejscu... — pani zawiesza głos.

Wszelkie jednak niewygody nie są w stanie prześledzić turystów, którzy z ochotą tu przyjeżdżają.

Alina Miech

TEATR POD LIPAMI

(dokończenie ze str. 6)

temu wyróżnienie na Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Kairze. B. Dziekan potrafiła przy pomocy niewielu prostych rekwizytów zmieniać nie tylko siebie, ale przede wszystkim nastroje i atmosferę panującą w plenerowym teatrze. Liczna widownia zasluchana była w słowa wierszy współczesnych poetów i niepokojącą muzykę płynącą z głośników oraz zapażona w ekspresyjny ruch sceniczny aktorki. Mimo tytułu, „Teatr jest kobietą”, nie jest sztuką tylko o kobiecie. To rzecz o rodzaju ludzkim, a sama B. Dziekan powiedziała: — Ta sztuka nie jest sztuką o kobiecie. To sztuka o Bogu. O szukaniu Boga.

Po przedstawieniu aktorka podzieliła się z widzami swoimi osobistymi przeżyciami religijnymi związanymi z tą właśnie sztuką, a także z udziałem w kairskim festiwalu. Powiedziała także, że ma dla niej szczególne znaczenie fakt, iż grała na dziedzińcu kościelnym, „pod skrzydłami Pana Boga”. Publiczność podziękowała jej za występ owacjami na stojąco i bukietem kwiatów.

Magda Dobranowska

Gazeta Ustrońska 7



Malwy w ogrodzie przy ul. Dominikańskiej.

Urząd Miejski w Ustroniu

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg

na wykonanie warstwy ścieralnej na ul. Jelenica w Ustroniu na odcinku od skrzyżowania z ul. Skowronków do skrzyżowania z wjazdem do składu celnego

- Zakres rzeczowy zadania:** wykonanie odnowy nawierzchni asfaltobetonowej na drodze wojewódzkiej — ul. Jelenica na dł. 750 mb.
- Zalecany termin realizacji zamówienia:** do 31 sierpnia 1995 r.
- Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 2.500 zł w kasie UM najpóźniej w dniu przetargu, tj. 11 sierpnia 1995 r. do godz. 9.00.**
- Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście wraz z przedmiarem w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze. (tel.: 542609)**
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę, należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (II piętro, pok. 32) w terminie do 10 sierpnia 1995 r. do godz. 15.00**
Koperta powinna być oznaczona:
„Oferta w sprawie przetargu ograniczonego na wykonanie odnowy nawierzchni asfaltobetonowej na ul. Jelenica”

Przeszykowne Haniczki Szykowni Ustróniocy

Czytając tam naszemu Ustrońskiemu Gazecie i tak widzimy co się potracili z ostatniej strony: Stecka ze Zowodzio, Jyndrys, Karel spod Małej Czanorty i inși. Jyny zostały przeszykowne Haniczki.

Pomyśleć se, co by im napisać na miano. Dyc'isto przy tym hycu, w redakcji zapomnieli co Gazeta ma 5 roków a nikierzy w kolekcji mają 200 (dwieście) nómérów (Jozef z Goji mo na pewno). Poszelech do redakcji sie spytać kiere to Hanki tak pieknie po naszymu piszóm, a tu sie okazuje co to je tajemnica dziennikarsko. Ale bylech uparty, poszelech na Manhattan i naszelech takigo kiery zdradził, kiero to je Hanka. Nie widziolech już ji straszecznie downo z hantaszkami i pytlczkami, a wiyem że to je robotno dziełucha, co ani w lecie urlopu nie biere, jyny fórt cos robi. Wydało sie też, że sie nóm Hanka rozniógła i sie wyleguje we szpitalu. Jak Jóm znóm, to wiyem jak skończym pisać tyn list, to Óna isto już bydzie spadki na Manhattanie i zaś bydzie wachować coby sie kaj cos zlego w Ustroniu nie porobiło.

Pytolech sie też kiero to je Hanka łód Śliwków. Ale dejcie pokój. Bierym ksióńżke telefonicznóm, a tu sie okazuje że jyny siedym Śliwków mo dziepro telefóny a isto mómy w Ustroniu ze sto tych Śliwków. Poszelech na poczte dzwonić, nale byłaci tako kolejka do automatu, jak jeszcze niedowno w Banku Ślónskim i tymu dolech se pokój.

Lecym spadki na Manhattan, bo spomniolech se, że mojimu kamratowi po patnostu rokach zalożyli telefón. Jano mu je na miano. Dyc' zaproszo mie fórt od miesińca cobyh sie przyszel na tyn telefón podziwać. Miolech szczynści że był doma, ale żodyn ze Śliwków, kiery mo telefón ni znoł Hanki z Gazety. Jónék zaccón narzykać co mo doś miyszkanio na Manhattanie, ale jak zech mu pokozół na jego telefón — to zaroz zawrzył gymbe, a otworzył szyfóner z barkiem. Pytocie co my robili? Na, nic takigo — bo w blokach śpiywać nie idzie. Ale Jano mi przirzekł, co na Hanka weźmie nas starych kamratów i Hankóm zaśpiewomy „Kaj żeś była Hanuliczko, Hana”

Tóz Wóm winszujym roztomile Haniczki zdrowio i szczynścio żeby Wóm piniyndzy nie chybiało.

PS. Od tego hycu zapomniálech sie podpisać, nale dyc' od Hanki — zaś bydom zimne wieczory i ranki.

Pawłok

POZIOMO: 1) płynie przez Żywiec 4) chwast trudny do wyplewienia 6) kolor karciany (wspak) 8) pieśń operowa 9) góry południowoamerykańskie 10) przechadzka 11) posyłane do narzeczonej 12) na niej armata 13) świadczone klientom 14) urok, powab 15) rodzaj słoików 16) bydłęcy jezior 17) dodatnia elektroda 18) duża papuga 19) boisko tenisowe 20) drzewo z Czarnolasu

PIONOWO: 1) smaczne ciasto 2) z nabojami u pasa 3) koszona na siano 4) leśny wojak 5) gromadzony na gorsze czasy 6) popularny przed laty „taniec drobiu” 7) pilnuje zakładu 11) własność armatora 13) decyduje o kobiecym pięknie 17) miara pow. gruntu

Hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 15 sierpnia.

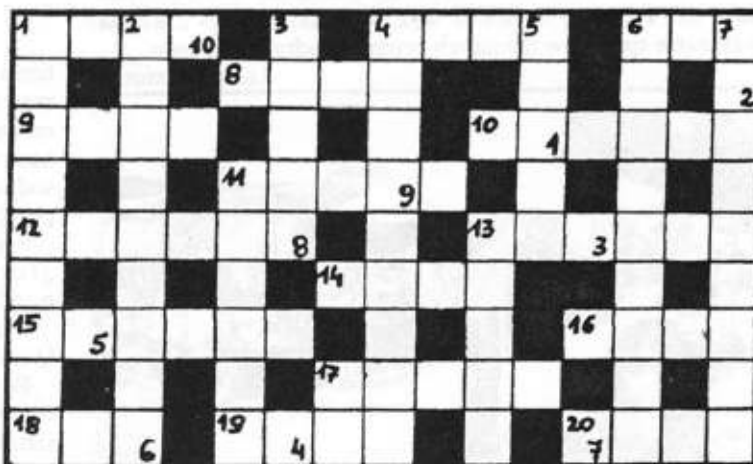
Rozwiązanie Krzyżówki nr 26

LATO W MISS K

Nagrodę 10 zł otrzymuje MARIA SZYMCZAK z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/20. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Reda Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarc, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Mennicza 10 tel. 510543, fax 511543. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.7.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 28.7.1995 r.